

Szkółka Narodowa wychodzi raz co tydzień, w Piątek. Prenumerata półroczna wynosi w Chełmnie 1 Ta-

SZKÓŁKA NARODOWA.


REDAKTOR Ks. LICHTNYAT KNAST.

lar, zewnątrz Chełmna 1 Talar 5 Sgr. 6 Fenig. Zapisywać to pismo można na wszystkich pocztach.

N^o. 12.

Chełmno, dnia 15. Września

1848.

 Szkółka wychodzi regularnie co Piątek. Jeżeli by miejscowe poczty nie chciały zapisywać Szkółki, prosimy aby nam o tem doniesiono.

Konieczność łączenia się w towarzystwa.

Kto z Polaków jeszcze dotąd nie jest przekonany o konieczności zawierania towarzystw, ten niechaj tylko zwróci uwagę na stan nasz smutny. Nasz chłopiec, stojąc na niskim stopniu oświaty, sam nie może sobie zrobić dokładnego wyobrażenia o wypadkach w świecie politycznym zachodzących. Prócz tego przez dawny rząd i niemieckich urzędników tak długi czas bałamucony, i nawet przeciwko swym własnym braciom Słachcie podburzany, ma często bardzo fałszywe zdania. Nasz mieszczanin podupadły, lubo trudni się handlem i rzemiosłami, to jednak bardzo mało z nich odnosi korzyści. Słachta zajęta jedynie rolnictwem zdaje się dla tego tylko uprawiać rolę, aby z jej pracy ludzie nam nieprzyjaźni zbierali owoce. My zaś razem wszyscy słachcie, mieszczanin i chłopiec jesteśmy przez niemieckie szkoły odepchnięci od oświaty, i tem samem wskazani jedynie na to, abyśmy w materialnym względzie coraz bardziej upadając, doczekali się największej nędzy. Jeżeli w tak nieszczęśliwym znajdując się położeniu, będziemy jak dotąd, żyli w rozłączeniu, w ten czas z pewnością zginiemy na zawsze. Jedynym środkiem podźwignienia naszej narodowości jest złączenie wszystkich sił na dobro ogółu. Jeżeli uczeńsi Polacy, właściciele dóbr, duchowni i nauczyciele zechcą oświecać lud wijski, chłopiec pozna w nich swych dobrodziejów, przywiąże się do nich, i kochać ich bę-

dzie tak mocno, iż biada obcym urzędnikom, gdyby ich kiedy dużyć śmieli. Jeżeli bogatsi Polacy bez zadania uszczerbku swemu majątkowi, poświęcą kilka talarów corocznie na wsparcie biednej młodzieży poświęcającej się naukom, handlom i rzemiosłom, będziemy wkrótce mieli wielu uczonych Polaków, bogatych kupców i zamożnych rzemieślników, a przez to podźwigniemy stan średni. Jeżeli nareście my wszyscy bez wyjątku nieustannie z największą siłą żądać będziemy od Zgromadzenia Ustawodawczego w Berlinie, aby nam przy ułożeniu konstytucyi zapewniono narodowość, w ten czas zamiast niemieckich szkół będą nam dane takie zakłady, w których Polska młodzież równie łatwo się kształcić i do urzędów sposobieć będzie mogła, jak niemiecka młodzież. Właśnie w tym czasie, w którym żyjemy, powinniśmy ciągle domagać się polskich szkół dla naszej polskiej młodzieży. Kiedy przez szkoły polskie dzieci z łatwością będą przechodziły do oświaty, to też zakwitną pomiędzy Polakami nauka, przemysł i bogactwa. Oto są środki naszego zbawienia. Ale pierwszym krokiem do tego wszystkiego jest zawieranie towarzystw. Wezwani też do tego jesteśmy od naszych zacnych rodaków, którzy utworzywszy Ligę Polską, wzywają nas, abyśmy z nimi wspólnie działali nad naszym szczęściem. Zarazem zaklinamy was na to wszystko, co wam jest świętem, abyście w wszystkich powiatach łączyli się w towarzystwa

ku działaniu w sprawie ogólnej. Zaklinamy was do tego w imieniu waszych dzieci, które zapewne kochacie, abyście się łączyli w jedno z największym poświęceniem.

PROJEKT.

Niżej podpisani obywatele prowincyi polskich pod panowaniem pruskim (lub austryackim) zostających, korzystając z otrzymanego i na przyszłość zagwarantowanego prawa asocjacyi, postanowili utworzyć Stowarzyszenie pod nazwiskiem: *Ligi Narodowej Polskiej*, mającej na celu skupienie w jedno ognisko sił moralnych i materialnych, tak w kraju, jak i za granicą, do jawnego i legalnego działania na korzyść narodowości polskiej.

Do stowarzyszenia należeć mają prawo tak krajowcy, jako też i cudzoziemcy sprawie polskiej przychylni, bądź osobiste usługi, bądź składkę w ofierze przynoszący.

Zastrzega się najwyraźniej, iż: Liga jest stowarzyszeniem prywatnym, w skutek czego do politycznej władzy najmniejszego prawa rościć sobie nie ma, ani też urzędowanie w imieniu kraju przemawiać, i pod żadnym pozorem nie innego reprezentować nie będzie, jedno dobrą sprawę i dobrą wolę tych, którzy do niej przystąpią, i zaufanie swoje w obrać się mających dyrekecyach połączyć. Głównym jej celem jest działać na opinię publiczną, która jest dziś władzą nad władzami, a to środkami pacyficznymi i agitacją legalną. Zawężuje się zaś w nadziei, że droga takowa, dotąd tak mało próbowana, okaże się w skutku najpewniejszą, jak tego już świeżo dowiodła Liga angielska przeciw prawom zbożowym (*Anti-Corn-Law-League*), którą to Ligę towarzystwo nasze, co do środków i postępowania, za wzór sobie obiera i dla tego nazwę Ligi, jako już świetnym, a na drodze ściśle prawnej podniesionym skutkiem uświęconą, przybiera.

W tej to myśli, idąc zawsze za wyprobowanym przykładem Ligi angielskiej, starać się będzie, aby dyrekcya główna bez

względu na stronicze dążności, złożoną została z ludzi praktycznie do agitacyi legalnej najzdadniejszych.

Sprawami Ligi pod rządem pruskim zarządzać ma dyrekcya główna, złożona ze siedmiu osób, to jest z prezesa, czterech dyrektorów i dwóch członków, w mieście N. N. obradująca, oraz odnoszące się do niej dyrekcye szczegółowe po powiatach prowincyi polskich ustanowić się mające.

Skoro się podobne stowarzyszenie w prowincjach polskich pod panowaniem Austrii zostających zawiąże, i w stosunki z tutejszą dyrekcją wejdzie, przystąpi się do ustanowienia dyrekcyi centralnej, stanowiącej ogólne ognisko i całemu stowarzyszeniu jednostajny nadać mającej kierunek.

Liga dzieli się na cztery główne oddziały, które jednak w razie potrzeby pomnożone być mogą, a mianowicie:

1. *Na Wydział Spraw Wewnętrznych*, przeznaczony do zjednoczenia w jednym ognisku tak statystycznych wiadomości, jakoteż narodowych dążeń pojedynczych części kraju, do rozważania jego wewnętrznych potrzeb, do obmyślenia środków na zadosyćczynienie takowym, słowem do zespolenia usiłowań wszystkich rodaków w rozwijaniu tak moralnego, jak materialnego dobra naszego ludu.

2. *Na Wydział Spraw Zewnętrznych*, przeznaczony do zawiązywania i utrzymywania stosunków za granicą, tak z pojedynczymi osobami, jakoteż z wszelkimi korporacyami sprawie polskiej przychylnymi.

O ile pierwszy wydział ma na celu zawiązanie stosunków federacyjnych między prowincjami kraju polskiego na korzyść naszego ludu, o tyle znowu ten wydział ma na celu zawiązanie podobnych stosunków między szczególnymi ludami ku urzeczywieszczeniu zasady ludowego braterstwa.

A że do osiągnięcia powyższych celów potrzeba środków tak moralnych, jak materialnych; przeto też odpowiedzieć mają tej potrzebie dwa następujące wydziały, to jest:

3. *Wydział publikacji*, przeznaczony do korzystania w jak najobszerniejszym zakresie z zagwarantowanej nam wolności druku i mowy, a więc do działania na opinię publiczną, tak za pomocą pism peryodycznych lub ulotnych, jako też za pomocą osobistych dyskusyj w zgromadzeniach krajowych i zagranicznych.

4. *Wydział finansowy*, przeznaczony do zespolenia składek przez członków Ligi wnoszonych, do obracania ich na wyżej wskazane cele, oraz do utrzymania i składania rachunków z otrzymanych i użytych funduszków.

Każda Dyrekcya Szczegółowa składać się będzie tylko z trzech z pomiędzy wyżej wymienionych Wydziałów, ponieważ wydział drugi (Spraw Zewnętrznych) z natury swojej oczywiście samęj Dyrekcji Głównej może być udziałem.

Wszystkie zatem komunikacye tyczące się spraw zewnętrznych będą przez Dyrekcye szczegółowe Dyrekcji głównej do załatwienia odsyłane.

Dyrekcye szczegółowe składają się z trzech członków zawiadujących trzema wydziałami i obradujących pod prezydencją Dyrektora spraw wewnętrznych.

Jeżeli tego okaże się potrzeba, za granicą utworzą się Dyrekcye miejscowe z wydziałem do spraw zewnętrznych komunikujące.

Dyrekcye szczegółowe obrane zostaną po powiatach, skoro tylko w powiecie zbierze się sto podpisów przystępujących do Stowarzyszenia.

Uchwalone minimum składki pieniężnej półrocznie z góry opłaconej, daje prawo dogłoso-
wania przy wyborze Dyrekcji szczegółowych.

Dyrekcye Szczegółowe wyszła od siebie w mającym się oznaczyć czasie po jednym Delegowanym na walne zebranie Ligi do miasta N. N., a to w celu obrania stanowczęj Dyrekcji głównej w mieście tymczasowęj obecnie się zawięzującej, oraz w celu ułożenia Statutów.

Działo się w Berlinie dnia 25. Czerwca 1848.

Podpisani zebrali się na dniu dzisiejszym w mieszkaniu Ob. Potworowskiego i uchwalili: aby na podstawie załączonego (powyższego) projektu Ob. Cieszkowskiego utworzyć towarzystwo, działające wszelkimi możebnymi, byle legalnymi i jawnymi środkami ku dźwiganiu narodowości i w ogóle sprawy polskiej.

Na tymczasową władzę i reprezentacyę towarzystwa obrano komitet złożony z osób następujących:

X. Arcybiskupa Przyłuskiego na prezesa honorowego, — na członków komitetu: Dra. Kraszewskiego, Dra. Libelta, Dra. Cieszkowskiego, X. Kanonika Rychtera, Ob. G. Potworowskiego, Syndyka Pokrzywnickiego, Ob. Wojciecha Lipskiego, na zastępcę nieprzytomnego Dra. Libelta: Dra. H. Szumana.

przeczyt. przyj. podpis.
W. Drwęski. Janecki. Klemczyński. X. Stefanowicz. Dr. Kraszewski. August Cieszkowski. Władysław Kościelski. P. Schuman. Klingenberg. L. Potworowski. K. Sadowski. X. Strybel. Jerzy Lubomirski. X. Prusinowski. Pomieczynski. K. Gaszyński. G. Potworowski. J. Mieczkowski. W. Lipski. Pięgsa. Małachowski. Dr. Klaczkowski. X. Kanonik Rychter. H. Szuman. X. Taszarski.

Nadestano od Dyrekcji Głównej Ligi Polskiej.

ZAWIADOMIENIE.

W Nrze. 139 Gazety polskiej ogłosiliśmy akt założenia Ligi polskiej. Jakkolwiek prawo stowarzyszenia się, dopóki cele i środki jego praw innych nie nadwężają, do żadnych przepisów policyjnych nie jest przywiązane; świeże wszelako i smutne doświadczenie nauczyło nas Polaków, że niechętni sprawie naszej narodowęj pozwolone, bo godziwe jej cele i środki wystawiają władzom i publiczności jako zamachy i przedsięwzięcia rewolucyjne i zbrodnicze. Przygotowani jesteśmy naprzód, że na podobne oszczerstwa i denuncyacye wystawioną będzie Liga nasza, mająca na celu dźwiganie narodowości polskiej. — Z tego to powodu dyrekcya Ligi, acz do tego prawem nie była zobowiązana, wyszła z pośród siebie dwóch deputowanych do ministra spraw wewnętrznych, końcem złożenia na jego ręce aktu Ligi zawięzanej i zawiadomienia go, iż się na ten cel dyrekcya już utworzyła.

Minister deputacyi naszej odpowiedział:

że mu już z gazet wiadomo, jako Polacy Ligę taką założyli; że działaniom ich w celach tak chwalebnych nie stoi na przeszkodzie, dopóki się w granicach prawa trzymać będą; że władze policyjne miejscowe przeszkadzać im nie mogą, i że tylko w mieście Poznaniu, dopóki trwa stan oblężenia, z generałem komenderującym skomunikować się trzeba.

Podając tę odpowiedź ministra spraw wewnętrznych do publicznej wiadomości, spodziewamy się, żeśmy przez nią uchylili wszelką obawę, jakoby niektórzy z nas mieć mogli, że przystępujący do Ligi naraziliby się przez to na nieprzyjemności, zatargi lub prześladowania ze strony władz policyjnych. Sądzimy owszem, że opierając się na podstawie prawa i pewni opieki ministerstwa, stojącego na jego straży, możemy jak najgorliwiej dopełnić obowiązków Polaka, łącząc się spodem do ostaniania i podnoszenia narodowości naszej.

Berlin, dnia 6. Września 1848.

Dyrektora Główna Ligi Polskiej:

*Libelt. Potworowski. Ks. Kanonik Rychter.
Pokrzywnicki. W. Lipski.*

ZGROMADZENIE USTAWODAWCZE W BERLINIE.

Dnia 7. m. b. debatowano w Berlinie nad nadzwyczajnie ważnym przedmiotem. Całe ministerium oświadczyło, iż nie wykona postanowienia Zgromadzenia Ustawodawczego z 9. Sierpnia wymagającego, aby oficerom działającym w duchu reakcyjnym i. j. chcącym wprowadzać dawne rządy, przedstawiło za honorowy obowiązek wystąpienie z wojska. Zatem ministerium oświadczyło, że za nie poczytuje Zgromadzenie Ustawodawcze, że za nie ma wolę narodu, której zastępcami są Deputowani, i że nawet samo trzyma z reakcją. Gdy się to stało, Deputowany Stein zrobił wniosek aby ministerium owo postanowienie natychmiast wykonało, a Deputowany Waldek oświadczył: „Jeżeli nasze postanowienie nie będzie wykonane, w ten czas ani jednej minuty z honorem tu siedzieć nie możemy.“ To było szczerą prawdą. Dla tego też nikt nie śmiał bronić ministerium, i gdy przyszło do głosowania, wniosek Stejna wielką większością przyjęty został. Gdy to usłyszał lud przed salą posiedzeń licznie zebrany, z radości okropnie krzyknąć zaczął hurai, i na ten odgłos ministrowie niekiedy.

Z nieopisaną zaś radością deputowani Stein i Waldek przyjęci, na ręku niesieni, i z okropnem wykrzykiwaniem „utech żyje“ do domu odprowadzeni woli. Ministrowie zaś pojechali do króla, i zapewne będą musieli złożyć swoje urzędy.

DONIESIENIA Z PROWINCYI.

CHELMNO, d. 12. Września. W naszym mieście utworzyła się polska resursa, której statuta w przeszłą niedzielę ułożone zostały, mająca na celu ożywienie towarzyskiego życia, kształcenie w narodowym i politycznym względzie jako też popieranie spraw narodowych i swobód ludu.

W okolicy Łaszyna zjawiała się pogłoska, że 400 Kosynierów w lasku dużego Szynwałdu ukrywa się, aby mogli bliższe folwarki najść w nocy z dnia 26. na 27. z. m. zrabować i poczynić, co by im się podobalo. Dominium dużego Szynwałdu ściągnęło Żandarria z Łaszyna na załogę. Ludność Niemiecka dużego Czarnego, Jankowic i innych, były tej nocy w wielkiem poruszeniu i niespokojności, wszędzie obstawiono wsie i drogi, rozestano na Polskie wsie konne patrole, lecz Polskich mieszkańców w śnie nie znaleźli, bo niewinność ufa w Boga. — Ta niepotrzebna obawa miała mieć swój początek. W Hejrychsfeldzie folwarczkim należącym do dużego Szynwałdu, z którego miłośnicy i wyrobnicy Szynwałdzey, dokończywszy koncem dnia cięcie grochu na folwarczku wspomnianym, udali się do domu, a idąc przez lasek z kosami, rozbiegli się jedni zbierając drzewo, drudzy na obrączki, inni chróst do miotek, a ostatni grzyby. Pewny podróżny przejeżdżając traktem, widzi ludzi z kosami porozrzucanych po lasku i chróstach, bierze ich za Kosynierów, a w bliskiej wsi Dużem Czarnem donosi o Kosynierach, i stąd urosła niepotrzebna obawa.

KOŚLINKA, d. 5. Września. Ze względu na odezwę Redakcyi katolickiego Tygodnika z numeru 34., uchwalono na posiedzeniu Towarzystwa katolickiego w powiecie Chojnickim i było częstokroć osnową obrady tegoż: 1) zakład kościelnoreligijnego czasopisma w języku polskim dla dycezyi Chełmińskiej. Sądząc z żywego udziału, który członki towarzystwa okazywały przy obradzie tegoż przedmiotu, mogą się spodziewać, iż utworzenie onegoż pisma w naszym powiecie silne znajdzie wsparcie. Wzywamy zatem zamieszkałych braci naszych innych powiatów Prus zachodnich, aby ciż względem tak ważnego przedmiotu się z swemi zdaniem oświadczyli, z którychby dalej osądzić można, czyli dostarczające fundusze ku założeniu i trwałemu utrzymaniu takiegoż czasopisma się znajdują; 2) było osnową obrady Towarzystwa tegoż: niezbędna potrzeba drukowania urzędowych czasopism, jak to dzienników (Amtsblätter) i Kreisblätów razem w polskim i niemieckim języku. Wzywając Polaków powiatu Chojnickiego, aby swe petycje w tym względzie ku wywołaniu takowego druku pism urzędowych do dostojnej izby Deputowanych w Berlinie jak najliczniejszemi podpisami poparte, na ręce deputowanego Pana Syndyka Pokrzywnickiego zasyłali, upraszamy zarazem Polaków w innych powiatach zamieszkałych, aby się tego samego domagali.